Ostatnio dużo się mówi o odpoczynku.

Wielu czuje zmęczenie i z rozmiłowaniem myśli, gdzie się wybierze na wczasy.

Latem ten temat jest szczególnie aktualny, gdyż rozpoczyna się sezon długo oczekiwanych urlopów i wakacji. Spójrzmy więc, co na to Biblia. Izraelici z dawien dawna naśladują rytm tworzenia przez Boga świata, opis którego został dokładnie podany na kartach Starego Testamentu (por. Rdz 1, 1-2, 4a). Pan trudził się w ciągu sześciu dni: najpierw dzielił niebo i ziemię, wodę i ląd, by później wypełnić to wszystko żywym stworzeniem, w ten sposób przygotowując świat dla człowieka, który miał w nim zamieszkać. „A gdy ukończył w dniu szóstym swe dzieło, nad którym pracował, odpoczął dnia siódmego po całym swym trudzie, jaki podjął" (Rdz 2, 2). Naród wybrany również pracował sześć dni w tygodniu, w siódmym natomiast świętował szabat - dzień wolny od jakiegokolwiek wysiłku.

W starożytności nawet poganie ofiarowywali niewolnikom i zwierzętom możliwość dłuższego snu i odpoczynku, by nabierali się sił do dalszej wytężonej pracy. Izraelici, obchodząc ostatni dzień tygodnia w szczególny sposób, dawali przez to wyraz przekonaniu, że człowiek powinien mieć określony czas na uświadamianie sobie, kim naprawdę jest oraz jaki sens mają jego życie i podejmowane wysiłki. † Dalej w Biblii czytamy: „Wtedy Bóg pobłogosławił ów siódmy dzień i uczynił go świętym; w tym bowiem dniu odpoczął po całej swej pracy, którą wykonał, stwarzając" (Rdz 2, 3). Owa świętość to odmienność, w której wyraża się życiodajna obecność Wszechmocnego w świecie. Ludzie zachowujący szabat w ten sposób naśladowali Najwyższego i byli uświęceni (por. Ez 20, 12), ukazując, że są dziećmi Bożymi. Taki odpoczynek sprzyjał odsłanianiu obrazu Wszechmogącego w Jego stworzeniu, a wraz z tym odkrywaniu i umacnianiu poczucia ludzkiej tożsamości i godności. Chodzi więc o pełne wdzięczności i radości uwielbienie Boga, dzięki któremu osoba „znajdzie swoją rozkosz w Panu" (por. Iz 58, 14).

Szabat, a także najważniejsze uroczystości Izraela przypominają, że Pan uwolnił naród wybrany z niewoli, w której był on zmuszony dużo i ciężko pracować (por. Wj 20, 8; Pwt 5, 6). W chrześcijaństwie dziękczynienie za wybawienie z Egiptu zyskuje nowy wymiar, gdyż pierwsza Pascha staje się obrazem pełni duchowego wyzwolenia, którego dokonał Chrystus. „Odpoczynek Boży" przewidziany dla Izraelitów po wejściu do Ziemi Obiecanej okazał się zapowiedzią i przedsmakiem wytchnienia wierzących w Pana Jezusa, doświadczanego poprzez przemieniające działanie wiary i sakramentów.

W Nowym Testamencie Chrystus dobitnie określił najgłębszy sens cotygodniowego odpoczynku: „szabat został ustanowiony dla człowieka, a nie człowiek dla szabatu" (Mk 2, 27). Jak twierdził św. Jan Paweł II, odpoczynek jest „rzeczą świętą, pozwala bowiem człowiekowi wyrwać się z rytmu ziemskich zajęć, czasem nazbyt go pochłaniających, i na nowo sobie uświadomić, że wszystko jest dziełem Bożym". A więc dzień wolny od pracy ma sprzyjać wyzwoleniu się człowieka z rozmaitych ograniczeń i przywiązań, pomnożeniu działań wychodzących daleko poza codzienne i zwyczajne.

Paradoksalnie, odpoczynek i działanie od zawsze potrzebują siebie nawzajem i wzajemnie się wspierają, naprzemiennie potwierdzając pochodzenie i przeznaczenie człowieka. Podobnie jak praca fizyczna czy umysłowa, czas wolny powinien polegać na podejmowaniu spraw na pożytek bliźnich i całego świata, a więc polegać na okazywaniu innym dobroci, współczucia i życzliwości.

Autorytet Syna Bożego sprawił, że już pierwsze pokolenia wyznawców Jezusa zamiast szabatu zaczęły świętować niedzielę – na pamiątkę Zmartwychwstania. Chrześcijański odpoczynek stał się znakiem potęgi Bożej, mocą której Chrystus został wskrzeszony z

martwych, stał się uroczystym przypomnieniem o dobroci Stwórcy objawionej w dziele zbawienia. Te święte treści powinny przenikać całe życie wiernych, przypominając, że „idą wraz z nimi ich czyny” (Ap 14, 13).

Odpoczynek, w pełnym tego słowa znaczeniu, jest rzeczywistością, której ufnie i z wielką nadzieją wszyscy oczekujemy, a która ma nastąpić, gdy spotkamy się z Najwyższym twarzą w twarz w Królestwie Niebieskim. W pewnym stopniu będą to nasze wakacje, które z drugiej strony staną się wieczną pracą. Ale praca ta nie będzie nas męczyła, tylko darzyła satysfakcją i radością. Stanie się uroczystym świętowaniem, w którym będziemy się cieszyli pełnią życia.